

# LAJKERS, Piątek, Piąteczek, Piątunio

Znowu poniedziałek  
Dlaczego to się zdarza  
Gotową mam petycję by wyciąć z kalendarza  
Ten dzień  
Gdy atakuje leń  
Gdy atakuje niemoc wielka, jak grubas wszelka

Wtorek zmarnowałem  
Bo za długo spałem  
I chociaż bardzo chciałem  
Znowu się nie zakochałem  
Chociaż oniemiałem  
Gdy znów ja ujrzałem  
Czasem tak się zdarza  
Chce wyciąć wtorek z kalendarza

Piątek, gdzie jesteś  
Czekam i tęsknię  
Już od soboty w głowie mi same głupoty

Piątek, Piąteczek, inaczej Piątunio  
Zrywamy się z domu, niebo cudną unią  
Piątek, Piąteczek, inaczej Piątunio  
Oszalejemy razem, kiciunia i misiunio

W środę znowu święto  
Pół tygodnia w tyle  
Nikt już nie świętuje  
No chyba że się mylę  
Tylko wszyscy święci imprezują w niebie  
Balują w niebie wszyscy świeci są jakby wniebowzięci

Jeszcze tylko czwartek  
Czuć pozytywny klimat  
Już za parę godzin piątek się zaczyna  
Mam w arsenale niecodzienne foty  
Chodź dziś ze mną bo wystarczy ich do przyszłej

Piątek, gdzie jesteś  
Czekam i tęsknię  
Już od soboty w głowie mi same kłopoty

Piątek, Piąteczek, inaczej Piątunio  
Zrywamy się z domu, niebo cudną unią  
Piątek, Piąteczek, inaczej Piątunio  
Oszalejemy razem, kiciunia i misiunio  
/4x